

UZASADNIENIE

N. J., D. K., K. G. i H. J. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 08 lutego 2017 r. i w okresie czasu od początku czerwca 2016 r. do początku maja 2017 r. w krótkich odstępach czasu wspólnie grozili B. C. pozbawieniem życia, pobiciem, które to groźby wywołały uzasadnioną obawę ich spełnienia, używali w stosunku do B. C. słów powszechnie uznanych za obelżywe, dokonali zniszczenia własności B. C. poprzez zabrudzenie okna, drzwi wejściowych nieznanymi substancjami, pomówili i zniesławili B. C. nazywając go publicznie psychotyku, idiotą, imbecyłu a zatem o takie postępowanie, które poniżyło B. C. w opinii publicznej a także naruszyło jego dobre imię, tj. o czyn z art. 190 k.k., art. 212 § 1 k.k., art. 216 k.k. w zw. z art. 11 k.k. i art. 12 k.k.;

II. w dniu 20 marca 2017 roku zbierali podpisy wśród osób zamieszkałych w miejscu zamieszkania B. C. przy ul. (...) dotyczące negatywnych informacji o jego osobie a zatem o takie postępowanie, które poniżyło B. C. w opinii publicznej a także naruszyło jego dobre imię, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.;

a nadto K. G. o to, że:

III. w dniu 20 grudnia 2016 roku w P. dokonał naruszenia nietykalności cielesnej B. C. w ten sposób, że popychał go, lekko uderzając pięścią w klatkę piersiową, grożąc pozbawieniem życia, tj. o czyn z art. 217 k.k. w zw. z art. 13 k.k.

Wyrokiem z dnia 5 października 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 245/17, Sąd Rejonowy w Pabianicach:

- oskarżonych N. J., H. J., K. G. i D. K. w ramach przestępstwa zarzucanego im w pkt. I – uniewinnił od popełnienia czynu z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k., zaś w zakresie czynu z art. 190 § 1 k.k. umorzył postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k., kosztami sądowymi w tym zakresie obciążając Skarb Państwa;
- oskarżonych N. J., H. J., K. G. i D. K. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego im w pkt. II, kosztami sądowymi w tym zakresie obciążając Skarb Państwa;
- oskarżonego K. G. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. III, kosztami sądowymi w tym zakresie obciążając Skarb Państwa;
- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. S. kwotę 1151,28 złotych tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi prywatnemu z urzędu,
- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. S. kwotę 2302,56 złotych tytułem kosztów obrony udzielonej N. J. i H. J. z urzędu,
- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. K. kwotę 1151,28 złotych tytułem kosztów obrony udzielonej K. G. z urzędu.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli oskarżyciel prywatny B. C. i jego pełnomocnik, którzy zaskarżyli rozstrzygnięcie w całości na niekorzyść oskarżonych.

Skarżący pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucił orzeczeniu, w oparciu o art. 438 pkt 2 k.p.k.:

- obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 i 410 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów z zeznań oskarżyciela prywatnego B. C. oraz świadka M. C. (1) i w konsekwencji uznaniu za wiarygodne jedynie w części dotyczącej obrzucenia okna oskarżyciela prywatnego jajkami oraz wybrudzenia drzwi wejściowych do mieszkania do domu, w pozostałym zakresie uznaniu tych zeznań za niewiarygodne, co mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez poczynienie błędnych ustaleń

faktycznych przez co nie było podstaw do przypisania oskarżonym popełnienia zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów;

2. pominięciu zeznań świadka K. M. w części w której świadek ten podaje informacje odnośnie jego wiedzy na temat obrzucenia jajkami okna oskarżyciela prywatnego;

3. pominięciu i braku odniesienia do części zeznań świadka I. C., w której podaje on informacje uzyskane od oskarżyciela prywatnego odnośnie konfliktu z oskarżonymi, kierowanymi do niego przez oskarżonego D. K. groźbami pobicia.

W konkluzji pełnomocnik oskarżyciela prywatnego B. C. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Oskarżyciel prywatny B. C. zarzucił wyrokowi, jak należy rozumieć treść złożonej apelacji oraz jej uzupełnienia, dokonanie przez Sąd Rejonowy błędnej oceny dowodów naruszającej zasadę swobodnej oceny dowodów ujętej w art. 7 k.p.k., poprzez kompletnie niezasadne i niesłuszne uznanie jego zeznań, jak też zeznań jego matki M. C. (2) za zasadniczo niewiarygodne, a nadto braku oparcia rozstrzygnięcia na treści zeznań świadków K. M. i C. M., w zakresie w jakim stanowiły one istotne dowody obciążające oskarżonych oraz niedokonanie obiektywnej i prawidłowej oceny zeznań J. W. i I. C., które także wskazywały na sprawstwo oskarżonych w zakresie zarzucanych im czynów; niezasadne danie wiary zeznaniom pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków i oparciu na nich rozstrzygnięcia, co doprowadziło do dokonania błędnych ustaleń faktycznych wskazujących na niedopuszczenie się przez oskarżonych zarzucanych im czynów.

W konsekwencji skarżący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonych za winnych dokonania zarzucanych im czynów oraz orzeczenie za te czyny kar pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacje oskarżyciela prywatnego B. C. i jego pełnomocnika okazały się niezasadne i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Obie złożone apelacje zawierają szereg nieprawidłowości w zakresie konstrukcji stawianych zarzutów, jak i wniosków końcowych. Z uwagi jednak na złożenie apelacji także osobiście przez oskarżyciela prywatnego B. C., który zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości, Sąd dokonał zasadniczo pełnej i wszechstronnej kontroli zaskarżonego wyroku. Powoduje to, iż nie zachodzi konieczność krytycznego odnoszenia się do sposobu sformułowania złożonych w sprawie środków odwoławczych i wyłuszczenia błędów w nich zawartych.

W przedmiotowej sprawie kwestią, która wymagała kontroli odwoławczej, w świetle zakresu złożonych apelacji, był sposób dokonania przez Sąd meriti oceny zebranych w sprawie dowodów oraz sposób dokonania ustaleń faktycznych. Logiczna analiza złożonych apelacji prowadzi do wniosku, że to właśnie te elementy stanowią ich istotę i zmierzają do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji do zakwestionowania prawidłowości poczynionych przezeń ustaleń faktycznych.

Warto tu zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd I instancji mogło być uznane za prawidłowe, poddające się kontroli odwoławczej, choć ta ostatnio sygnalizowana kwestia straciła istotnie na znaczeniu wobec aktualnie obowiązujących regulacji procesowych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż uzasadnienie wyroku musi jasno i precyzyjnie wskazywać na ustalone przez Sąd I instancji fakty, które ściśle odnosić się będą do strony przedmiotowej czynu (czynów), a więc okoliczności stanowiących znamiona czasownikowe czynności sprawczych i przedmiotu czynności wykonawczych. Wszelkie istotne fakty i okoliczności przebiegu zdarzenia (zdarzeń) będącego przedmiotem rozpoznania muszą być ustalone przez Sąd

I instancji. Nieprawidłowym jest, aby to sąd odwoławczy dokonywał tego typu ustaleń samodzielnie, działając w ten sposób za sąd I instancji, albo też domyślał się faktów będących podstawą rozstrzygnięcia (tak też: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.04.2007 roku, V KK 226/06 – Prok. i Pr. 2007, Nr 12, poz.19; Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 31.01.2006 roku, II AKa 5/06 – KZS 2006, Nr 3, poz.38).

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 01.04.2005 roku w sprawie V KK 360/04, a mianowicie: „Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinno w sposób klarowny wynikać, iż dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów, a także to, które z tych dowodów uznał za wiarygodne, które zaś odrzucił (art. 424 § 1 k.p.k.). Jedynie w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy sąd wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 k.p.k.” (LEX nr 148230). Na tym tle należy podkreślić, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdym wypadku Sąd meriti ma obowiązek odnieść się do wyjaśnień oskarżonego i dokonać ich przekonującej i pełnej oceny, jak i dowodów powołanych na obronę oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.11.2007 roku, V KK 186/07 – OSN w SK 2007, nr 1, poz. 2669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.02.2000 roku, II AKa 211/99 – KZS 2000, nr 4, poz. 46).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyluszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku konieczne należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

- a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);
- c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku

z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem sądu I instancji, a także uzasadnieniem tegoż wyroku zgodnie z treścią art. 424 k.p.k. oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutuujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k.

Podkreślenia wymaga, iż dokonane przed Sądem meriti ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i adekwatnych dowodach, poddanych uprzednio wszechstronnej analizie. Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego sąd winien dążyć do wyjaśnienia za pomocą możliwych do przeprowadzenia i dostępnych środków dowodowych wszystkich istotnych faktów w obszarze ustaleń, w granicach wyznaczonych aktem oskarżenia, pozwalających na odtworzenie inkryminowanych zachowań w sposób poddający się obiektywnemu i miarodajnemu osądowi, czy rzeczony zachowania miały charakter bezprawny i zawiniony, i jako takie podlegają subsumcji pod określoną normę ustawy karnej typizującą czyn zabroniony w postaci, którą zarzucono i przypisano, albo przeciwnie, że nie zawierają one elementów warunkujących odpowiedzialność karną oskarżonego, więc pozostają obojętne z punktu widzenia prawa karnego materialnego.

Wskazane zaś wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed Sądem II instancji.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że Sąd I instancji, we wskazanym wyżej zakresie, w dostateczny sposób sprostął stawianym przez podniesione zasady zadaniom. Dokonana przezeń w sposób ogólny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 k.p.k. Ocena ta jest pełna, dotyczy całości materiału dowodowego, a przez to jest merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów, konkretnie odnosząc się do treści jawiących się z poszczególnych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał analizy wyjaśnień oskarżonych, nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, argumentując, dlaczego w istotnym zakresie uznał je za wiarygodne. W tożsamy, pełny, jasny i przekonujący sposób dokonał oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, jednoznacznie przedstawiając argumenty, które przemawiały za określoną oceną ich wiarygodności. Sąd meriti w szczególności sposób pochylił się nad treścią zeznań oskarżyciela prywatnego B. C. oraz jego matki M. C. (1), wskazując w sposób niebudzący wątpliwości przyczyny odmowy dania im, co do zasady, wiary. Stanowisko Sądu I instancji znalazło odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku. Należy jednoznacznie podkreślić, iż treść uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego oddaje sposób procedowania przez ten Sąd, obrazując pełną gamę czynionych ocen i rozważań w kontekście rysujących się w sprawie możliwych rozstrzygnięć, co do przebiegu zdarzeń. Obrazuje to prawidłowość procedowania przez Sąd meriti oraz oparcia wyroku na treści dowodów mających rzeczywiście przymiot prawdziwości.

W przedłożonych apelacjach skarżący nie zawarli argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, w tym zeznań świadków, także oskarżyciela prywatnego B. C., jak i wyjaśnień oskarżonego. Za takie nie może być uznane posługiwanie się określonymi przymiotnikami lub ogólnikami w odniesieniu do określonych dowodów, bez przekonującego wykazania jakie powody, przyczyny, okoliczności przemawiają za prezentowanym stanowiskiem, choćby z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Takich elementów w apelacjach nie ma, co obrazuje ich oczywistą niezasadność. W sytuacji bowiem, gdy – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, jasno wyłuszczył przyczyny dla

których w określony sposób ocenił ich wiarygodność, posłużył się konkretnymi argumentami na poparcie swojego stanowiska, nie można uznać za przekonujące stanowiska skarżących sprowadzające się do tezy o nieprawidłowości owej oceny, gdyż tak uważają autorzy apelacji, prezentując w tym względzie własny punkt widzenia, oparty jedynie, w zasadzie, na stanowisku oskarżyciela prywatnego B. C., oderwany od obiektywnych kryteriów i stojący nawet w sprzeczności z dowodami powołanymi wprost w apelacjach, mającymi wspierać stanowisko skarżących. Taki sposób sformułowania apelacji oraz postawionych zarzutów w tym zakresie może być, co najwyżej, uznany za polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, co jednak nie może doprowadzić do uznania apelacji za zasadne, wsparte konkretnymi oraz przekonującymi argumentami.

Skarżący w złożonych apelacjach negują dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów. Czynią to jednak wybitnie ogólnikowo i subiektywnie, nie odnosząc się do całości materiału dowodowego, który należałoby ocenić obiektywnie i kompleksowo, na skutek czego przedstawiają swoiście życzeniowy punkt widzenia, oparty na wybiórczo wskazanych dowodach. W tym zakresie w zasadzie brak jest w apelacji argumentów. Analizując postawione zarzuty, podniesione uchybienia oraz ich uzasadnienie w złożonych środkach odwoławczych nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek przekonującego argumentu, który potwierdzałby słuszność zasygnalizowanego stanowiska. Trudno oczekiwać, aby Sąd odwoławczy po raz kolejny przeprowadzał tożsamą analizę i ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, w sposób przynależny Sądowi I instancji. Rola Sądu odwoławczego sprowadza się do kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, co powoduje oczywiście potrzebę dokonania analizy, oceny i rozważenia, w kontekście prawidłowości procedowania przez Sąd I instancji, braku uchybienia przepisom procedury, prawidłowości dokonania oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w kontekście granic zakreślonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), poczynienie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia i mających oparcie w wiarygodnych dowodach zebranych w sprawie, prawidłowość dokonania subsumcji oraz zastosowanej reakcji karnej. Wszystkie te elementy i kwestie podlegały ocenie Sądu II instancji, a skutek kontroli odwoławczej doprowadził do przekonania o prawidłowości zapadłego w sprawie wyroku oraz sposobu procedowania przez Sąd meriti. Nie ulega wątpliwości, iż rolą Sądu odwoławczego jest również odniesienie się do konkretnych postawionych zarzutów w środkach odwoławczych oraz argumentacji podniesionej przez skarżących na ich poparcie. W niniejszej sprawie złożone apelacje przez skarżących zasadniczo doprowadziły do dokonania pełnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia z uwagi na fakt złożenia środków odwoławczych, przy szeroko zakreślonych granicach zaskarżenia. Skutkiem zaś tej kontroli było ustalenie, że orzeczenie Sądu I instancji jest – co do zasady – prawidłowe, słuszne i sprawiedliwe.

Analiza pisemnych motywów skarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wykazując w sposób przekonujący, z jakich względów odmówił wiary, w istotnym zakresie, zeznaniom B. C. oraz stawianym przez niego tezom o popełnieniu przez oskarżonych zarzucanych im czynów. Ocena ta, przeprowadzona zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, pozwoliła na poczynienie nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych, poddanych trafnej ocenie prawnej.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd Rejonowy zasadniczo oparł się na wyjaśnieniach oskarżonych oraz zeznaniach zdecydowanej większości przesłuchanych w sprawie świadków, koncentrując się przede wszystkim na tym, co osoby te wyjaśniały i zeznawały w toku całego postępowania w sprawie. Jednocześnie Sąd meriti logicznie umotywowwał względy, które zważyły na uznaniu zeznań wskazanych świadków oraz wyjaśnień oskarżonych, w zasadniczej części, za wiarygodne. Dokonując oceny zeznań tych świadków i wyjaśnień oskarżonych, w kontekście odpowiedzialności oskarżonych za zarzucane im czyny, podnieść należy, że drobiazgowa i rzetelna analiza relacji składanych przez oskarżonych i wskazanych świadków prowadzi do wniosku, iż ich zeznania i wyjaśnienia polegały na prawdzie, w kontekście niedopuszczenia się przez oskarżonych zarzucanych im czynów oraz istnienia właśnie po stronie oskarżyciela prywatnego B. C. całego szeregu negatywnych zachowań, podejmowania przez niego szeregu działań, które w swej istocie naruszały podstawowe normy postępowania. Dowody te jednoznacznie opisują negatywną postawę B. C., która naruszała normy etyczne i moralne, ale również stanowiła czynności, jakie winny być ocenione w kontekście bezprawności takich zachowań. Ogólnie dowody zebrane w sprawie prowadzą do wniosku, że zeznania

oskarżyciela prywatnego i postawione przez niego zarzuty wobec oskarżonych nie polegały na prawdzie i były podbudowane niewiarygodnymi zeznaniami B. C. oraz jego matki M. C. (1). W odniesieniu zaś do omawianych zagadnień wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania wskazanych świadków, w tym zakresie, są jasne, proste, spójne, zborne wewnętrznie, nie zawierają sprzeczności, są konsekwentne, jak również mają oparcie w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Brak jest w treści tych wyjaśnień i zeznań elementów, które pozwalałyby na ich negatywną ocenę jako stanowiących przejaw jedynie przyjętej linii obrony lub podawania nieprawdziwych okoliczności. Całość tych dowodów pozwala na zborne i przekonujące ustalenie faktycznego przebiegu zdarzeń.

W sprawie zaś ważkim elementem jest fakt, iż skarżący nie podnieśli w apelacjach żadnych przekonujących argumentów, które skutecznie negowałyby wiarygodność dowodów, którym Sąd Rejonowy przypisał ów prymat oraz ten sposób dokonania oceny dowodów. W kontekście oceny materii dowodowej, w złożonych apelacjach, zasadniczo brak jest konkretnych zarzutów odnoszących się do uchybień jakich miałyby dopuścić się Sąd Rejonowy w ocenie wiarygodności dowodów. Podniesione okoliczności w treści apelacji mają wybitnie ogólnikowy charakter, sprowadzający się do gołosłownej tezy o odmiennym punkcie widzenia oskarżyciela prywatnego B. C. i jego pełnomocnika oceny tych dowodów, bez przeprowadzenia i podania racjonalnej argumentacji przemawiającej za tym stanowiskiem.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranych w sprawie dowodów w sposób ostrożny i rzetelny. Dokonując owej oceny koncentrował się zarówno na treści poszczególnych dowodów, jak również uwzględniał pełną gamę okoliczności, które jawiły się z całego kompleksu zebranych w sprawie dowodów. Owszem, oskarżyciel prywatny B. C., jak i jego pełnomocnik mają prawo wyrażać niezadowolony sposób dokonanej oceny dowodów przez Sąd meriti, a nawet się z ową oceną nie zgadzać, powtarzając wersję prezentowaną w sprawie przez oskarżyciela prywatnego, co jednak nie może rzutować na ustalenie sposobu oceny zebranych w sprawie dowodów dokonane przez Sąd Rejonowy. Zauważyć należy, że dokonując owej oceny dowodów Sąd I instancji nie pominął żadnych istotnych elementów. Miał na względzie wszelkie aspekty sprawy. Dokonując owej oceny uwzględnił treść wszelkich dowodów, ocenę tą wsparł logicznymi argumentami, a nadto przy dokonywaniu oceny wiarygodności poszczególnych dowodów opierał się o treści płynące z dowodów pochodzących ze źródeł lub osób, które nie były zaangażowane bezpośrednio w przedmiotową sprawę. Doprowadziło to Sąd meriti do określonych wniosków w kontekście dania wiary lub jej odmowie poszczególnym dowodom (ich fragmentom).

W kontekście oceny wiarygodności zebranych w sprawie dowodów obaj skarżący, ogólnie to ujmując, odwoływali się do konkretnych wskazanych zeznań świadków, których treść miała, wedle skarżących, niezbitnie świadczyć za słusnością postawionych w sprawie zarzutów oskarżonym oraz wspierać w pełni zeznania i twierdzenia oskarżyciela prywatnego B. C.. Skarżący w tym zakresie odwołali się do treści zeznań K. M., I. C., C. M., J. W..

Zeznania I. C. w praktyce, wbrew treści apelacji, niczego konkretnego nie wniosły do sprawy z tej przyczyny, że I. C. nie był bezpośrednim świadkiem żadnych zdarzeń zarzuconych oskarżonym. Treść jego zeznań opierała się jedynie na podaniu okoliczności, które przekazał mu B. C., skarżąc się na domniemane negatywne zachowania oskarżonych w sprawie.

W treści zeznań K. M. nie ma żadnych okoliczności, które potwierdzałyby wersję prezentowaną przez B. C., Świadek ten jasno zeznał, iż nic nie wie na ten temat, aby oskarżeni dopuścili się jakichkolwiek nagannych zachowań wobec B. C.. Dotyczyło to również oskarżonego D. K., na co – wbrew rzeczywistej treści zeznań świadka – powoływał się oskarżyciel prywatny. K. M. potwierdził, co prawda, iż zaistniała sytuacja polegająca na tym, że jakaś nieznana mu dziewczyna chciała uzyskać od niego jajka w celu obrzucenia okien mieszkania oskarżonego. Rzecz jednak w tym, że świadek jasno wskazał, iż nie była to N. J., jak też jakakolwiek osoba, która związana byłaby z oskarżonymi lub, aby do takiej sytuacji doszło w obecności, czy przy udziale oskarżonych. Natomiast w swym zasadniczym nurcie, zeznania K. M. stanowią opis nagannych zachowań B. C., jak też samego oskarżyciela prywatnego, jako osoby, która wszczynając awantury, jest konfliktowa, zaczepna, wulgarna w stosunku do innych osób, a do tego notorycznie posługuje się kłamstwem (k. 174 – 175).

J. W. składając w sprawie zeznania również stanowczo zaprzeczyła wersji zdarzeń prezentowanych w sprawie przez B. C.. Świadek jasno określiła, że nie jest prawdą, aby oskarżeni dopuścili się zdarzeń zarzucanych im przez oskarżyciela prywatnego, jak również osobiście nigdy nie miała problemów z młodzieżą przebywającą na osiedlu, w tym wprost z oskarżonymi. Podkreśliła, że faktycznie miała konflikt, ale dotyczył on sporu ze starszymi paniami mieszkającymi na osiedlu i sprowadzał się do dokarmiania przez nie gołębi (k. 175 – 176).

Zeznania C. M., byłego dzielnicowego, wskazywały na niechęć okolicznych mieszkańców (przynajmniej ich części) w zakresie wypowiedzania się w odniesieniu do oskarżonych, ale również oskarżyciela prywatnego i istniejącego konfliktu między tymi osobami. Takiej wymowy zeznań wskazanego świadka nie sposób uznać za pełne potwierdzenie wersji prezentowanej w sprawie przez B. C., choć skarżący ten w taki błędny sposób interpretuje treść zeznań C. M.. Podobnie niczego konkretnego do sprawy nie wniosły zeznania tego świadka w kontekście interwencji Policji wzywanej na miejsca domniemanych zdarzeń. Świadek ten jedynie wskazał, że interwencje były zasadne „o tyle, że młodzież była w okolicy bloku” (k. 189). Nawet przy daleko idącej dobrej woli, nie sposób uznać tej treści zeznań C. M., jako wspierających twierdzenia oskarżyciela prywatnego, skoro jedynie w tej podanej okoliczności tkwiła przyczyna oceny zasadności interwencji Policji.

Ogólnie rzecz ujmując, z żadnych obiektywnych dowodów, zeznań postronnych świadków, nie wynikają jakiegokolwiek naganne zachowania, których mieliby dopuścić się oskarżeni w stosunku do B. C.. Zeznania J. G., który zajmuje mieszkanie na parterze, bezpośrednio pod mieszkaniem oskarżyciela prywatnego, stanowiły zaprzeczenie tez podawanych przez B. C. (k. 201). Zeznania J. T. (k. 200), jak i D. U. (k. 202) wskazywały na istotne naganne zachowania oskarżyciela prywatnego. Zeznania tych świadków, w powiązaniu również z treścią zeznań innych świadków, jak choćby K. F., czy K. O., potwierdzają szereg nagannych zachowań, ale podejmowanych przez oskarżyciela prywatnego. Ogólnie zaś wskazać należy, że taki w swej treści i wymowie jest zasadniczo cały zebrany w sprawie materiał dowodowy mający przymiot wiarygodności.

Jasno z powyżej wskazanych okoliczności oraz analizy treści zebranych w sprawie dowodów wynika, że Sąd Rejonowy dokonał pełnej i szczegółowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań oskarżyciela prywatnego B. C. i innych przesłuchanych w sprawie świadków. Nie umknęły ocenie Sądu Rejonowego wszelkie istotne okoliczności sprawy oraz tak różne, wzajemnie wykluczające się stanowiska jawiące się ze zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, w tym zeznań B. C., jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów, której to oceny, skarżący w ogóle skutecznie nie zakwestionowali, wobec braku postawienia w tym zakresie jakiegokolwiek przekonujących argumentów w apelacjach. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględnia ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 k.p.k., art. 424 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k., które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie wnikliwa, szczegółowa, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należyłą starannością, z powołaniem również dowodów, które choćby pośrednio, ale potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonych apelacjach skarżący również tego nie czynią. Z treści apelacji i ich uzasadnień nie wynikają bowiem żadne konkretne argumenty, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych.

Reasumując, nietrafny okazał się postawiony w apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, jak i w domyśle w apelacji samego B. C. zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą „zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasadę logicznego rozumowania oraz nie uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego” (wyrok

Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). W tym kontekście wskazuje, iż Sąd meriti przeprowadził szczegółową analizę wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków. Odniósł się do podnoszonych w sprawie wszelkich istotnych okoliczności rzutujących na dokonaną ocenę dowodów, co wyżej wykazano. Tym samym twierdzenia przedstawione w apelacjach, w odniesieniu do tej kwestii, należało potraktować wyłącznie jako przejaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Mając na uwadze powyższe rozważania za bezzasadny uznać należało podniesiony w domyśle przez skarżących zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, których miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji poprzez przyjęcie, że oskarżeni nie dopuścili się zarzucanych im przestępstw. Ów zarzut jest immanentnie związany z zarzutem naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżących w wywiezionych środkach odwoławczych, która to ocena nie zasługuje na podzielenie. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacje takich wymogów nie spełniają, a ich istota sprowadza się do forsowania odmiennej wersji zdarzeń, z pominięciem większości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd meriti. Przedstawiona w środkach odwoławczych argumentacja jest jedynie dowolną oceną okoliczności, daleką od faktów, i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii i konkretnie zarzuconych oskarżonym czynów, jak też uwzględniając treść apelacji, należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonych. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie. Poczyniona zaś ocena prawna przez Sąd I instancji jest w pełni prawidłowa, odpowiada ustalonym faktom oraz jest zgodna z przepisami prawa.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wywody apelacji oskarżyciela prywatnego B. C. i jego pełnomocnika zawierają jedynie własną i swoiście życzeniową próbę odmiennej oceny prawidłowo ustalonych faktów, których obiektywna wymowa jest jednoznaczna. Podniesione w środku zaskarżenia zarzuty oraz uchybienia wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazały się niesłuszne, dlatego też Sąd odwoławczy nie uwzględnił złożonych apelacji. W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok, w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k., został utrzymany w mocy, jako że apelacje okazały się niezasadne, zaś Sąd odwoławczy nie dopatrzył się w przedmiotowej sprawie innego rodzaju uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, bądź też podjęcia innych czynności z urzędu.

Na podstawie § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4, ust. 7, § 18 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 z późn. zm.), Sąd odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonych N. J. i H. J. kwotę 1033,20 złotych, na rzecz obrońcy oskarżonego K. G. oraz pełnomocnika oskarżyciela prywatnego B. C. kwoty po 516,60 złotych, tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonym oraz oskarżycielowi prywatnemu z urzędu w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy zwolnił oskarżyciela prywatnego B. C. od obowiązku zwrotu kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na względzie jego sytuację materialną, rodzinną, brak realnego majątku.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w części dyspozytywnej.